

List do Filipian

Rozdział 2

1. Jeżeli tedy macie jaką pociechę w Chrystusie, jeżeli jaką uciechę miłości, jeżeli jaką społeczność ducha, jeżeli są jakie wnętrzności i zlitowania w was, 2. Dopełnijcież wesela mojego, abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, będąc jednomyślni i jednoż rozumiejący; 3. Nic nie czyniąc spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni drugich mając za wyższych nad się. 4. Nie upatrujcie każdy tylko, co jest jego, ale każdy też, co jest drugich. 5. Tego tedy bądźcie o sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu, 7. Ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; 8. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. 9. Dlatego też Bóg nader go wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszystkie imię; 10. Aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią. 11. A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. 12. Przetoż, moi mili! jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojej, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. 13. Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. 14. Wszystko czyńcie bez szemrania i poswarków, 15. Abyście byli bez nagany i szczeremi dziatkami Bożemi, nienaganionymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie. 16. Zachowywując słowa żywota ku chlubie mojej w dzień Chrystusowy, żem darmo nie biegał i darmo nie pracował. 17. Ale choćbym ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszej, weselę się i spółweselę się ze wszystkimi wami; 18. Z tegoż tedy i wy weselcie się i spółweselcie się ze mną. 19. A mam nadzieję w Panu Jezusie, iż Tymoteusza w rychle pošlę do was, abym się i ja ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje. 20. Albowiem nie mam nikogo w umyśle jemu równego, który by się uprzejmie o rzeczy wasze starać chciał; 21. Bo wszyscy swoich rzeczy szukają, a nie tych, które są Jezusa Chrystusa. 22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż jako syn z ojcem ze mną służył w Ewangielii. 23. Mam tedy nadzieję, że tego do was pošlę, skoro obaczę, co się ze mną dalej dziać będzie; 24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyjdę. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojej, pošłać do was, 26. Ponieważ pragnął was wszystkich i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorował. 27. Bo wprawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku na smutek. 28. Przetoż tem ohotniej pošłałem go, abyście zasię ujrzawszy go, uweselili się, a ja abym miał mniej smutku. 29. Przyjmijcież go tedy w Panu ze wszystkim weselem; a takich w pocziwości miejcie; 30. Boć dla dzieła Chrystusowego

bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego nie dostawało w usługach waszej przeciwko mnie.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.